

Sebastian Bakula

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

PROBLEM POZNANIA W *KRYTYCE CZYSTEGO ROZUMU* KANTA JAKO TEORETYCZNA PROPOZYCJA DLA WSPÓŁCZESNYCH DYSKUSJI NAD POZNANIEM

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiana jest interpretacja wybranych wątków *Krytyki czystego rozumu* Kanta. Autor pokazuje aktualność niektórych koncepcji Kanta, między innymi tych dotyczących uteroretyzowania obserwacji, kategoryzacji oraz aktywnej roli podmiotu poznania, który organizuje świat doświadczenia.

o. WPROWADZENIE

W artykule przedstawię koncepcję poznania zarysowaną w *Krytyce czystego rozumu*¹ Immanuela Kanta z perspektywy istotnej dla współczesnych dyskusji nad poznaniem, w szczególności nad jego podmiotem. Koncepcja ta dotyczy warunków możliwości wiedzy przedmiotowo ważnej, na mocy których nasze pojęcia w ogóle do czegoś się odnoszą.² *Krytyka* tematyzuje warunki możliwości ludzkiej wiedzy poprzez postulat koncepcji poznania, której celem jest odsłonięcie, mniej lub bardziej uniwersalne, mechanizmów myślenia podmiotu transcendentального. Koncepcja poznania „nie zajmuje się samymi przedmiotami, by bezpośrednio uzyskać ich pojęcia, lecz jest owym stanem umysłu, w którym przygotowujemy się dopiero do tego, żeby wynaleźć podmiotowe warunki, pod którymi możemy dojść do pojęć”.³

Moim zdaniem, do koncepcji Kanta warto powrócić w kontekście współczesnej dyskusji dotyczącej podmiotu poznania, zwłaszcza w nauce. Kant oferuje ciekawe pomysły określające rolę podmiotu poznania aktywnie

¹ Immanuel Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przeł. Roman Ingarden, Antyk, Kęty 2001.

² Artur Banaszekiewicz, *Posłowie*, w: Kant, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, przeł. Artur Banaszekiewicz, Zielona Sowa, Warszawa 2005, s. 141.

³ Kant, *Krytyka...*, op. cit., B 316.

organizującego doświadczenie, stawia i rozstrzyga, opierając się na postulowanych zasadach poznawania, problem uteoretycznienia obserwacji, kategoryzacji – czynnej roli podmiotu doświadczającego świat. Kant zakłada, że zagadnienie poznania przestaje być pewną specjalistyczną, szczegółową „dziedziną” wyodrębnioną z całości możliwej problematyki filozoficznej, lecz z nią się „pokrywa”, a przynajmniej warunkuje jej podstawowe rozstrzygnięcia. Krytyka poznania odkrywa pewien podstawowy i niezbywalny rys charakteryzujący wszelki proces poznawczy prowadzący do rzetelnej wiedzy o świecie: poznanie poznania (wiedza o wiedzy) nie da się oddzielić od wiedzy o przedmiocie. Refleksja filozoficzna nad poznaniem jest równocześnie refleksją nad sposobem istnienia i podstawowymi formami przedmiotowości – przedmiotu poznania. Krytyka pyta o warunki poznawania przedmiotów, ale o ile są one zarazem warunkami bycia samych tych przedmiotów.⁴ Uwagi Kanta, odpowiednio zinterpretowane, mogą stanowić teoretyczne ramy dla obecnie tworzonych koncepcji nauki.

Przyjrę się bliżej, w krótkiej historycznej perspektywie koncepcji Kanta i nowemu spojrzeniu na fenomen poznania i rolę podmiotu.

1. POZNANIE TRANSCENDENTALNE

Nowością stosunku do tradycyjnego sposobu myślenia jest pytanie Kanta: jak są możliwe sądy syntetyczne *a priori*?⁵ Pytając o możliwość wiedzy, w której formalny walor powszechnego i koniecznego obowiązywania („aprioryczność”) nie wyklucza się, lecz właśnie łączy z jej niepustą, przedmiotowo ważną treścią („syntetycznym” – nieanalitycznym charakterem poznania), Kant pyta o warunki możliwości poznania naukowego, które rzeczywiście realizuje się w matematyce i matematycznym przyrodoznawstwie. Do czasów mu współczesnych analizy epistemologiczne wychodziły od faktu istnienia pewnych struktur bytowych (substancji, ich własności, stosunków między nimi); problemem do wyjaśnienia była jedynie kwestia sposobu, w jaki te zastane formy obiektywności są odzwierciedlane w formach subiektywności (poznania, reprezentacji).⁶ Kant odwraca ten tradycyjny punkt widzenia i postuluje, by w rozważaniach dotyczących namysłu nad możliwością poznania naukowego wyjść od krytyki rozumu i innych władz poznawczych. Wiąże to ze szczególnym charakterem samego przedsięwzięcia, które „(...) świadomie i konsekwentnie lokuje się (bodaj po raz pierwszy w filozofii) w perspektywie radykalnej immanencji”.⁷ Rozumieć należy przy tym „taką

⁴ Marek J. Siemek, *Idea transcendentalizmu u Fichtego i Kanta*, PWN, Warszawa 1977, s. 48.

⁵ *Ibidem*, s. 39.

⁶ Por. Ernst Cassirer, *Kant's Life and Thought*, Yale University Press, New Haven–London 1981, s. 146.

⁷ Banaszkiwicz, *Postłowie*, op. cit., s. 140.

sytuację teoretyczną, w której rozum, doświadczenie, wiedza zostają ztematyzowane i poddane namysłowi filozoficznemu przez tenże rozum i w jego obrębie (w obrębie tegoż doświadczenia i tej wiedzy, jaką dysponuje skończony podmiot ludzki), a tematyzacja ta przebiega w ten sposób, iż warunków możliwości poznania poszukuje się w obrębie samego poznania, a nie w transcendentnym wobec niego bycie, który w bliżej niewyjaśniony sposób miałby temu poznaniu być dany takim, jakim jest sam w sobie, to jest niezależnie od tego poznania”.⁸ W ten sposób Marek Siemek określa całkowitą zmianę w samym sposobie wyodrębniania problemu wiedzy jako fenomenu filozoficznie znaczącego.

Do czasów wystąpienia Kanta uważano, że pewne struktury przedmiotowe (bytowe) po prostu istnieją, że ich byt jest zabezpieczony i ugruntowany w ontologicznych stanowieniach dotyczących najbardziej ogólnych i podstawowych własności świata. Twierdzono, że możliwość poznania obiektywnego jest ufundowana bezpośrednio w wewnętrznej strukturze samej rzeczywistości, a poznanie i formy jakie może przyjmować, są ugruntowane i wyznaczone przez substancjalny ład tego, co poznawane.⁹ Miejsce poznania wobec rzeczywistości określone jest w dwojakiej, wyraźnie asymetrycznej relacji.¹⁰

Po pierwsze, poznanie jest traktowane jako swoiste medium, narzędzie pozwalające dotrzeć do świata w poznawczej relacji umożliwiającej uzyskanie o nim jakichkolwiek informacji. Narzędzie to jest czymś radykalnie zewnętrznym wobec samego poznawanego przedmiotu i nie mającym wpływu na jego kształt, formę czy postać. Świat w swym ontycznym uposażeniu jest tym, co alogiczne, „obojętne” wobec „poznania”, zawsze tożsame z własną strukturą i równe samemu sobie bez względu na to, czy i jak jest doświadczane i poznawane. Rzeczywistość odkrywana w tradycyjnej metafizyce, czy w nowożytnej nauce, jak wskazuje Siemek, jest radykalnie niezależna od wiedzy,¹¹ a ściślej od poznawczych sposobów jej zdobywania i kodyfikowania. Wewnętrzna natura bytu, powiązanie jego zindywidualizowanych form, czy pierwotnych zasad rządzących jego najgłębszą strukturą, ujawniana jest w prostych aktach odsłonięcia, odkrywania, odbicia tego, czym jest świat w swojej ontycznej realności. Po drugie, miarą adekwatności poznania, stopnia dotarcia do świata i jego uposażenia jest wierność i zgodność, z jaką obiektywny, ontyczny porządek zastanych prawidłowości świata może zostać odzwierciedlony w subiektywnym, logiczno-poznawczym porządku podmiotowym. Wiedza w tradycyjnej teorii poznania, w swej podstawowej funkcji,

⁸ Ibidem.

⁹ Por. Siemek, *Idea transcendentalizmu...*, op. cit., s. 24–27.

¹⁰ Por. Idem, *Transcendentalizm jako stanowisko epistemologiczne*, w: *Dziedzictwo Kanta. Materiały z sesji kantowskiej*, red. Jan Garewicz, PWN, Warszawa 1976, s. 17–57.

¹¹ Ibidem, s. 21.

jaką jest wiarygodność czy prawdziwość, jest gruntownie wyznaczona i określona przez swój odzwierciedlający stosunek do rzeczywistości.¹²

W perspektywie transcendentalizmu jest to niepełny obraz poznania i rzeczywistości, jaka w poznaniu się odsłania. Tradycyjne pytania teorii poznania dotyczące poznawalności świata, a szczególnie przedmiotu w jego istotowym uposażeniu, są pytaniami o przedmiot dany w jego „co” (istocie). Pytanie transcendentalne, będące w gruncie rzeczy nie tyle obaleniem tej rudymen tarnej perspektywy, co raczej jej przekształceniem, dopełnieniem, czy w końcu umiejscowieniem jej zasadniczej problematyki w nowej perspektywie myślowej¹³ jest pytaniem o „jak” naszego sposobu widzenia i poznawania przedmiotu. Nie sprowadza się ono po prostu do pytania o czyste „jak” poznania niezależnie od jego „co”, „ponieważ pyta w takim stopniu o warunki naszego poznania przedmiotów, w jakim są one jednocześnie warunkami możliwości ich bycia”.¹⁴ Pytanie transcendentalne jest pytaniem nie o poznanie, lecz o możliwą poznawalność, o warunki i konieczną strukturę samej relacji poznawczej jako takiej (to jest relacji między „podmiotem” a „przedmiotem” i między „poznaniem” a „rzeczywistością”).¹⁵

Refleksja transcendentalna zajmuje się, jak mówi Kant, „nie tyle przedmiotami, ile naszym sposobem poznawania przedmiotów, o ile sposób ten ma być *a priori* możliwy”.¹⁶ Ma ona wyjaśnić, w jaki sposób pewne przedstawienia (dane naoczne lub pojęcia) są stosowane lub są możliwe *a priori*.¹⁷ Transcendentalny namysł nad możliwością sądów syntetycznych *a priori*, czyli poznania, w którym formalny walor powszechnego obowiązywania łączy się z przedmiotowo ważną treścią, jest tylko szczegółowym przypadkiem w szerszym horyzoncie problematyki związanej z badaniem samej możliwości relacji między poznaniem a rzeczywistością. Ściślej, relacja ta zachodzi pomiędzy podmiotem rozpatrywanym w jego poznawczym uposażeniu, warunkowaniach i możliwościach, a przedmiotem, do którego nie sposób dotrzeć, nie uwzględniając tych konstytutywnych dla samego procesu poznania warunków, poprzez które i w ramach których przedmiot może być dany.

Jak argumentuje Manfred Frank,¹⁸ Kant rozumie termin „transcendentalny” jako wyrażenie nie odnoszące się bezpośrednio do „samych” rzeczy, lecz

¹² Ibidem, s. 49.

¹³ Por. Siemek, *Idea transcendentalizmu...*, op. cit., s. 51.

¹⁴ Piotr Łaciak, *Struktura i rodzaje poznania a priori w rozumieniu Kanta i Husserla*, wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003, s. 67.

¹⁵ Por. Siemek, *Idea transcendentalizmu...*, op. cit., s. 64.

¹⁶ Kant, *Krytyka...*, op. cit., B 25. W sprawie szerszej dyskusji dotyczącej różnicy w sformułowaniach między wydaniem A i B *Krytyki*, por. Nikolaus Knoepfler, *Der Begriff „transcendental” bei Karl Rahner. Zur Frage seiner Kantischen Herkunft*, Tyrolia-Verlag, Innsbruck, Wien 1993, s. 126 i n.

¹⁷ Por. Kant, *Krytyka...*, op. cit., A 57/B 81.

¹⁸ Por. Manfred Frank, *Główna myśl Kanta*, przeł. Zbigniew Zwoliński, w: *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria R. 13:2004, nr 4 (52)*, s. 61–75.

do szczególnego sposobu, w jaki są one epistemicznie dostępne, czyli tylko w tej mierze, w jakiej w konstytucję tych przedmiotów włączone są elementy aprioryczne. Apriorycznymi „nazywają się one dlatego, że wyprzedzają wszelką empirię i przed wszelką empirią są już znane”.¹⁹ Dzięki nim odbierane z zewnątrz dane zmysłowe nie tylko nabierają naocznościowego określenia, ale także uzyskują interpretację pojęciową, „której dane te same z siebie nie byłyby w stanie wytworzyć”.²⁰ Właśnie dzięki temu dodatkowi nieuporządkowane masy wrażeńiowe zostają przekształcone w obiekty, które w odróżnieniu od czystych danych zmysłowych są w sobie jednolite (*einig*), to jest zjednoczone i ukształtowane zgodnie z formującymi ich jedność zasadami.

Przedmioty nie są tym samym wynikiem samego doświadczenia zmysłowego, lecz są konstytuowane. Wyrażenie („konstytuowane”) znaczy: nie wytworzone przez sam nasz intelekt (byłby to idealizm), lecz [wytworzone] *wyinterpretowane (aus apriorischen Begriffressources gedeutet)* z naszych apriorycznych zasobów pojęciowych. Dlatego kategorie odpowiedzialne za transcendentalną idealność obiektów Kant nazywa je „predykatami przedmiotów w ogóle”, przy czym wyrażenie „w ogóle” znaczy, że kategorie współkonstytuują *obiektywność* przedmiotów, a nie ich realne istnienie.²¹

Zmiana perspektywy całości filozoficznego namysłu nad prawomocnością ludzkiego poznania ma doniosłe konsekwencje, pozwala sproblematyzować i ujrzeć w nowym świetle problem racjonalności. Poszukiwania samej możliwości prawidłowości, możliwości powiązania w uporządkowaną całość wielości części składających się na poznawaną rzeczywistość jest nie do pomyślenia bez refleksji nad warunkami logicznej struktury, poprzez którą podmiot realizuje to poznanie. Innymi słowy: możliwość ujęcia strukturalnego porządku natury nie odsyła wprost tylko do niej samej. Struktury porządku nie sposób wyprowadzić z samej natury, ponieważ nieograniczona wielość i różnorodność danych, nie jest powiązana w sposób trwały. Nietrwała i zmienna baza doświadczanych fenomenów, wzięta sama w sobie nie może być źródłem konieczności i powszechności cechujących poznanie obiektywne.

Źródłem powszechnej ważności praw nie są przedmioty „których mnogość jest nieskończona”,²² ale poznający podmiot, któremu przedmioty te nie jawią się same z siebie, lecz które transcendentalny podmiot musi doprowadzić do wystąpienia jako zjawisk.²³ Źródłem praw wprowadzających porządek (racjonalność) do rzeczywistości jest rozum – struktury poznawcze podmiotu. Poznanie nie jest bierną rejestracją czegoś, co umysłowi jest po prostu

¹⁹ Ibidem, s. 69.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

²² Kant, *Krytyka...*, op. cit., B 23.

²³ Otfried Höffe, *Immanuel Kant*, przeł. Andrzej M. Kaniowski, PWN, Warszawa 2003, s. 51.

„dane”, co umysł przyjmuje z zewnątrz w uporządkowanej postaci i w ramach raz na zawsze ustalonej formy. Porządek i ład świata nie przejawia się sam w sobie.²⁴ Tajemnica dotychczasowych sukcesów nauki opiera się na tym, że nie jest i nie była ona nigdy tylko „czytaniem” Wielkiej Księgi Przyrody, pasywnym odsłanianiem jej zasad, bierną rejestracją i powielaniem jej form, „lecz zawsze jest co najmniej w tym samym stopniu jej »współpisaniem«”,²⁵ współtworzeniem. Przeczuwano już wcześniej,²⁶ ale nigdy tak wyraźnie nie wyrażono, że „wszelka wiedza możliwa jest tylko dzięki temu, iż jej istotę stanowi czynne organizowanie i porządkowanie świata przedmiotowego przez poznający podmiot”.²⁷

W centrum *Krytyki* są analizy warunków możliwości, mechanizmów, schematów i wzorców konstytuujących ludzkie poznanie. Tych czynników nie da się wprost wypatrzeć w samym przebiegu doświadczenia, niemniej to one wpływają na jego przebieg i współkonstruuje jego możliwe formy. W tej perspektywie racjonalność nie jest prostą i pierwotną „własnością rzeczywistości”, ale „produktem” relacji, w której podmiot zwraca się ku przedmiotowi.²⁸ Bez zwrotu ku przedmiotowi, który umożliwia dostrzeżenie relacji, wiążącej w korelatywnej zależności poznający podmiot z poznawanym przedmiotem nie może zrealizować się żadna forma wiedzy.

Filozofia transcendentálna bada ludzki rozum w ścisłej korelacji jego struktur i materii, do której owe struktury się odnoszą. Racjonalność jako cecha przypisywana zwykle bądź wytworom ludzkiego poznania (utożsamiana w tym wypadku z określonym porządkiem logicznym sądów, teorii, czy większych fragmentów wiedzy), bądź czynnościom²⁹ (kwalifikująca działania ze względu na pewne racje) jest w perspektywie rozważań filozofa z Królewca kategorią epistemologiczną. *Krytyka* przekonuje, że wszelka forma obiektywności wymaga „subiektywnej” podbudowy, to znaczy wiąże się w sposób nierozzerwalny z podmiotowymi sposobami wyznaczania sensu, uzasadniania, rozumienia, waloryzacji. Jej celem jest uświadomienie reguł, które umożliwiają połączenie różnorodnych przedstawień.

Racjonalności nie da prosto zdefiniować, ponieważ „wpisana jest zawsze w jakąś wielość, w ogół zróżnicowanych elementów, stanowi strukturę (...)

²⁴ Albert Einstein wielokrotnie podkreślał, że „pojęcia odnoszą się do doznań zmysłowych, nigdy jednak nie są z nich wyprowadzane w sensie logicznym”. Idem, *Pisma filozoficzne*, przeł. Kazimierz Napiórkowski, Warszawa 1999, s. 86.

²⁵ Por. Marek J. Siemek, *Dwa światy Immanuela Kanta*, w: *W kręgu filozofów*, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 18.

²⁶ W sprawie historyczno-filozoficznych analiz wątków transcendentalizmu, por. Giorgio Tonelli, *Die Umwälzung von 1769 bei Kant*, w: *Kant-Studien* 54 (1963), s. 369–375.

²⁷ Siemek, *Dwa światy...*, op. cit., s. 17.

²⁸ Aleksander Bobko, *Kant a Schopenhauer...*, op. cit., s. 19.

²⁹ Szersze omówienie tego rozróżnienia podaje Bogdan Baran, *Przyczynek do krytyki bieżących badań nad racjonalnością*, w: *Studia Filozoficzne* 171 (1980) 2, s. 109–116.

złożonej całości”,³⁰ całości, która „»rodzi się« w zderzeniu dwóch odmiennych stron uniwersum. Zderzenie to konkretyzuje się w relacji zmysłów do intelektu”.³¹ To właśnie „zderzenie”, a raczej jego systematyczny opis, poszukujący konstytutywnych cech składających się na niego elementów, jest głównym tematem rozważań epistemologii. To nie tylko centralne zagadnienie filozofii, lecz również, w szczególności, jedno z najszerszej dyskutowanych zagadnień we współczesnej filozofii nauki.

2. POZNANIE JAKO SYNTETYCZNE WIĄZANIE

Aby wydobyć bardziej dokładne określenie poznania, przyjrzyć się bliżej Kanta ujęciu stosunku między zmysłowością a intelektem. Poznanie charakteryzuje ściśle i dynamiczne powiązanie dwóch czynników: pojęć, poprzez które jakiś przedmiot w ogóle zostaje pomyślany (kategorie), oraz naoczności, w której jest on oglądany, prezentowany.³² Naocznością Kant nazywa sposób, w jaki poznanie odnosi się do swoich przedmiotów bezpośrednio, jak przedmiot jest dany.³³

Za pomocą zmysłowości przeto przedmioty są nam dane i ona tylko dostarcza nam danych naocznych, za pomocą intelektu natomiast są one pomyślane i od niego pochodzą pojęcia. Wszelkie myślenie jednak musi albo wprost albo pośrednio [za pomocą pewnych znamion] odnosić się ostatecznie do danych naocznych, u nas przeto do zmysłowości, gdyż w inny sposób nie może być nam dany żaden przedmiot.³⁴

Poznanie konkretyzuje się w dynamicznym związku dwóch pni ludzkiego poznania (zdolności poznawczych): zmysłowości i intelektu, które zawierają w sobie określone elementy aprioryczne.³⁵

Kant wprowadza rozróżnienie między podmiotem transcendentalem i podmiotem empirycznym. Podmiot transcendentálny (nazywany także podmiotem czystym lub „Ja logicznym”), określenie czystych władz poznawczych³⁶ to podmiot, który „myśli i ogląda”.³⁷ Ogląda w czystych formach naoczności (przestrzeni i czasie) to, co jest mu dane, i myśli to, co ogląda

³⁰ Aleksander Bobko, *Kant a Schopenhauer...*, op. cit., s. 23.

³¹ Ibidem, s. 150.

³² Por. Kant, *Krytyka...*, op. cit., A 51/B 75, B 145.

³³ Ibidem, A 19/B 33.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Johannes Heinrichs, *Die Logik der Vernunftkritik. Kants Kategorienlehre in ihrer aktuellen Bedeutung*, Francke Verlag, Tübingen 1986, s. 54 i n.

³⁶ Por. Łaciak, *Struktura i rodzaje poznania...*, op. cit., s. 29, a także Hans Graubner, *Form und Wesen. Ein Beitrag zur Deutung des Formbegriffs in Kants »Kritik der reinen Vernunft«*, Bouvier Verl. H. Grundmann Bonn 1972, s. 106.

³⁷ Immanuel Kant, *O postępie metafizyki*, przeł. Artur Banaszkiewicz, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2007, s. 30.

poprzez czyste określenia jedności.³⁸ Pojęcie (przedstawienie intelektualne) jest czyste, gdy zawiera „jedynie formę myślenia o jakimkolwiek przedmiocie w ogóle”.³⁹

Pojęcie formy myślenia (intelektu) jest wpisane w szerszy horyzont problemowy, któremu poświęcę teraz uwagę. Wyjdę od Kantowskiego pojęcia przedmiotu poznania. Przedmiot w Kantowskiej koncepcji poznania wyjaśniany jest poprzez prawidłowości przebiegu konstytucji, czyli sposoby jego formowania w procesie poznania. Podstawowym mechanizmem konstytucji jest synteza, w szerokim sensie określona jako „czynność dołączania jednych przedstawień do drugich i obejmowania ich różnorodności jednym poznaniem”.⁴⁰ Synteza to wiązanie pewnych danych, różnorodnych elementów w określony, systematyczny i zgodny z pewnym „wzorcem” sposób, to nadawanie jedności temu co różnorodne.⁴¹ Synteza jest „czynnością intelektu”⁴², intelektualnym formowaniem pojętym szeroko jako „nadawanie jedności temu co różnorodne”. Synteza działa na wszystkich poziomach poznawczego odniesienia się do przedmiotu (od syntez empirycznych, poprzez czyste i kategoryjne)⁴³. Nie znaczy to, że całe doświadczenie zmysłowe daje się sprowadzić w pełni do spontanicznej aktywności intelektu, ani że obecność pierwiastków intelektualnych na wszystkich poziomach konstytucji, funkcjonuje w ten sam sposób. Kant twierdzi, że powiązanie nie leży „w przedmiotach i nie można go na przykład przez spostrzeżenie z nich zaczerpnąć i przez to dopiero przyswoić intelektowi”.⁴⁴ Dokonuje się ono dzięki logicznym funkcjom intelektu, te zaś są aktami jego samodzielnej działalności.⁴⁵ Ich jednolitość zagwarantowana jest odniesieniem różnorodności danych przedstawień do stałej tożsamości apercypcji.

Funkcje intelektu wprowadzają w różnorodności przedstawień określoną hierarchię, zgodnie z którą przedstawieniom nadrzędnym przyporządkowane są (za pomocą pewnych wspólnych cech⁴⁶) przedstawienia podrzędne. Intelekt wprowadza określony porządek logiczny w beładny na pierwszy rzut oka zbiór przedstawień. Dzięki temu porządkowi pojęcia mogą być przedmiotem dalszych logicznych kwalifikacji i zostać wpisane w bardziej skompliko-

³⁸ Sens tego wyrażenia odsłaniać się będzie stopniowo w toku dalszych analiz.

³⁹ Kant, *Krytyka...*, op. cit., A 51/B 75.

⁴⁰ Por. Kant, *Krytyka...*, op. cit., A 77/B 103.

⁴¹ Ibidem, B 130.

⁴² Ibidem.

⁴³ Szczegółowe omówienie różnych rodzajów syntez i ich funkcji omawia Kant w rozdziale *O apriorycznych podstawach możliwości doświadczenia*, ibidem, A 95–114. Por. także Marek Maciejczak, *Spostrzeżenie i jego przedmiot w „Krytyce czystego rozumu” Immanuela Kanta*, w: *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 1993, R.II, nr 2, s. 89–113.

⁴⁴ Kant, *Krytyka...*, op. cit., B 135.

⁴⁵ Por. ibidem, B 130.

⁴⁶ „Wszelkie myślenie jednak musi wprost (*direkte*), albo pośrednio (*indirekte*), za pomocą pewnych znamion (*Merkmale*) odnosić się ostatecznie do danych naocznych, u nas przeto do zmysłowości, gdyż w inny sposób nie może być nam dany żaden przedmiot.” (Ibidem, A 19/B 33.)

wane struktury. Pojęcia są „zasadami (*Prinzipien*) syntezy”.⁴⁷ Jako „czynności czystego myślenia”⁴⁸ zawierają jedynie „czystą jedności syntetyczną tego, co różnorodne w ogóle”,⁴⁹ to znaczy są różnymi sposobami określania naoczności.⁵⁰ Z tego względu:

Obiektywność/przedmiotowość jest wynikiem nakładania się jedności Ja na chaotyczną różnorodność tego, czego dostarczają nam zmysły. Nakładanie to dokonuje się za pośrednictwem kategorii, które według *a priori* zrozumiałych reguł pozwalają mi przechodzić od jednego przedstawienia do drugiego tak, że wszystko, co może być przedstawione, zespala się ze sobą i tworzy jedność nieprzerwanego oglądu świata.⁵¹

Kantowska teoria syntez ukazuje jak przebiega określenie przedmiotów doświadczenia w dynamicznym porządkowaniu, spontanicznym wyznaczaniu ładu, wyszukiwaniu związków i współzależności, a w końcu projektowaniu sieci powiązań kategorialnych determinujących określone sposoby widzenia i racjonalizowania rzeczywistości. Syntetyczna aktywność intelektu nie ogranicza się jedynie do wytworzenia pojęcia, samo pojęcie, jako wyraz logicznej formy myślenia (wiązania), jest bowiem częścią szerszego teoretycznego kontekstu, w jakim rodzi się poznanie:

Pojęcie pozostaje zawsze czymś, co jest wytworzone *a priori* wraz z zasadami syntetycznymi lub formułami [zbudowanymi] z pojęć, ale ich zastosowania i odnoszenia się do domniemanych przedmiotów nie można ostatecznie nigdzie indziej szukać niż w doświadczeniu, którego możliwość co do formy zawierają w sobie *a priori*.⁵²

Poznanie składa się z całościowych systemów powiązań występujących między pojęciami i podstawowymi zasadami wyrażonymi w strukturze określonego zbioru aksjomatów, którego koherentne rozwinięcie tłumaczy dopiero kompleksowość i mnogość zjawisk doświadczenia.

Można zinterpretować powyższy fragment koncepcji Kanta następująco: pojęcia intelektu są względnie stałymi formami myślenia. Konieczność ich nieustannej konfrontacji z dynamizmem i różnorodnością doświadczenia sprawia, że nie sposób podać ich ścisłej definicji: „żadne pojęcie dane *a priori* nie może być, ściśle mówiąc, zdefiniowane”.⁵³ A to dlatego, że kategoria intelektu „służy poznaniu rzeczy wyłącznie przez zastosowanie jej do przed-

⁴⁷ Ibidem, A 14/B 28.

⁴⁸ Ibidem, A 57/B 81.

⁴⁹ Ibidem, A 138/B 177, por. A 119.

⁵⁰ Ibidem, B 143, por. I. Kant, *Prolegomena...*, op. cit., s. 57.

⁵¹ Manfred Frank, *Kant a problem świadomości siebie, w: 200 lat z filozofią Kanta*, red. Maciej Potępa, Zbigniew Zwoliński, Genesis, Warszawa 2006, s. 116.

⁵² Kant, *Krytyka...*, op. cit., A 240/B 299.

⁵³ Ibidem, A 728/B 756, por. także A 240–241, A 245.

miotów doświadczenia”,⁵⁴ toteż rozpatrywana bez naoczności, do której mogłaby być zastosowana, jest wprawdzie myślą ze względu na swoją formę, ale pozbawioną obiektu. Jest jedynie „pustym pojęciem przedmiotu”, „pustą formą myślową bez przedmiotowej rzeczywistości”;⁵⁵ przedstawia jedynie pewną logiczną funkcję wiązania, sposób określania wzajemnej współzależności przedstawień.⁵⁶

Kant wielokrotnie podkreśla, że kategorie same w sobie są jedynie „funkcjami intelektu prowadzącymi do pojęć”⁵⁷ przedmiotowo ważnych, to znaczy stają się powszechnie ważnymi określeniami przedmiotów, o ile służą jako prawidła syntezy różnorodności danych naocznych: „nie ma, i być nie może prawomocnego pojęcia bez odpowiadającego mu przedmiotu”.⁵⁸ Pojęcie czyste daje się wprawdzie pojąć jako możliwą formę intelektu, potencjalność, czy zdolność określonego sposobu syntetyzowania tego, co może być dane, ale istnieje aktualnie tylko jako zrealizowana synteza, jako rezultat tworzenia przedmiotu poznania przez podmiot.⁵⁹ To aktywne ujmowanie treści naocznościowych w jedność apriorycznej formy jest wstępnym, projektującym powiązaniem pewnych docierających przez zmysły informacji.

Zmysłowa geneza zjawiska sprawia, że jest ono z natury niejasne, choć o różnym stopniu mętności, a więc nie jest możliwe, aby poprzez aprioryczne pojęcie wymienić jasno i wyraźnie wszystkie i tylko cechy przedmiotu zawarte w pojęciu.⁶⁰

Ujmowanie natłoku różnorodnych danych wrażeniowych, doszukiwanie się w nich systematycznego i „dynamicznego powiązania”⁶¹ nie daje się zamknąć w z góry przewidziane ramy, lecz powstaje dzięki operatywnej korelacji planów, projektów, sieci pojęć, logicznych schematów wiązania z tym, co dane i nieustannie napływające.

Jak zauważa Jerzy Kopania, „faktycznie Kantowi nie chodzi ani o definiowanie pojęcia, ani o definiowanie rzeczy, lecz o definiowanie rzeczy w grani-

⁵⁴ Ibidem, B 146.

⁵⁵ Ibidem, B 148.

⁵⁶ Ibidem, B 150.

⁵⁷ Ibidem, A 147/B 187.

⁵⁸ Jerzy Kopania, *Kanta milczenie o języku. Przedmiot, pojęcie i słowo w filozofii transcendentalnej*, w: *Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych*, Mirosława Czarnawska, Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok 1993, s. 80.

⁵⁹ „Ten sam fakt, że przez »myślę« nie jest dane nic różnorodnego, żadna dająca się pomyśleć treść, wyraża się w formie pojęcia w taki oto sposób, że pojęcie samo dla siebie nie ma obiektywnej ważności, nie ma prawdy. Aby mogło ją mieć, do pojęcia musi dołączyć się jeszcze szczególna »myśl«, która nada pojęciu tę funkcję”, Klaus Reich, *Die Vollständigkeit der kantischen Urteilstafel*, Berlin, 2 wyd. 1948, s. 47, cyt. za Marion Heinz, *Pierwotna syntetyczna jedność a percepcji jako podstawa pojęcia i sądu u Kanta. Rozważania w nawiązaniu do Klaus Reicha*, w: *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria R. 13:2004, nr 4 (52), s. 237.*

⁶⁰ Kopania, *Kanta milczenie...*, op. cit., s. 80.

⁶¹ Kant, *Krytyka...*, op. cit., A 770/ B 798.

cach pojęcia”.⁶² Nie chodzi o poznawanie stałych i niezmiennych cech rzeczy samych w sobie, lecz o poznawanie rzeczy danych poprzez zmysłowe treści z konieczności wpisane w *aprioryczne* formy naoczności ujmowane w syntetyczne jedności pojęciowych kwalifikacji. Syntetyczna aktywność dyskursywnego intelektu ludzkiego odnosi się zawsze do treści zmiennych, danych w luźno powiązanych, oddzielonych w interwałach zbiorów percepcji, przedstawiających zwykle nieuporządkowany i zmieniający się w czasie zestaw treści zmysłowych.⁶³

W ramach filozofii transcendentalnej „przedmioty” nie jest czymś ustalonym raz na zawsze i danym w sobie. Stają się obiektami wiedzy dopiero wtedy, gdy uda się wykryć i rozpoznać „specyficzne logiczne warunki, na podstawie których zostały one ustanowione”.⁶⁴ Systemy i klasy przedmiotów, o których mówią poszczególne nauki, są przedmiotami wiedzy tylko o tyle, o ile zostały wydobyte z różnokształtnej, niejednorodnej i niejednolitej masy tego, co dane, za pomocą określonych form logicznego porządkowania, wyznaczonego przez logiczne funkcje intelektu (syntezy) określające różne sposoby odnoszenia się wielości do jedności pojęcia, oraz różne sposoby zarządzania, kontrolowania, panowania nad ujętymi w taki sposób informacjami. Poznanie realizujące się poprzez szeregi syntez (ujmowania przedstawień w naoczności, odtwarzania w wyobraźni i rozpoznawania w pojęciu) znajduje swoje ostateczne wypełnienie w logicznej strukturze sądu: poznanie daje się wyrazić jedynie w logicznej strukturze sądu,⁶⁵ dopiero w niej daje się odkryć logiczna forma myśli jako takiej. W logicznej strukturze sądu przejawia się nie tylko logiczna forma myśli odnosząca się do przedmiotu w ogóle i wyrażona przez kategorie,⁶⁶ lecz także podstawowa forma myślenia jako takiego.

W konsekwencji, jedności świata czy też jedności jego poszczególnych części nie odnajduje się w nim samym i w rzeczach jako takich, lecz:

prawdziwej jedności (...) należy (...) poszukiwać (...) w myślowych konstrukcjach (*Setzungen*), które wybieramy stosownie do specyfiki (...) określonego obszaru i które tym samym są w stanie mocą zasady opanować nieograniczoną różnorodność.⁶⁷

⁶² Kopania, *Kanta milczenie...*, op. cit., s. 81.

⁶³ Por. Ernst Cassirer, *Symbol i język*, przeł. Bolesław Andrzejewski, Wyd. IF UAM, Poznań 1995.

⁶⁴ Idem, *O teorii względności Einsteina. Studium z teorii poznania*, tłum. Przemysław Parszuto-wicz, wyd. M. Derewiecki, Kęty 2006, s. 24.

⁶⁵ „(...) za wytwór poznawczy uważam jedynie sąd, a nie przedstawienie lub spostrzeżenie (...) ostatecznie więc wiedza składa się z sądów, natomiast poznawanie odbywa się drogą aktów rozmaitego rodzaju.” (Jan Woleński, *Epistemologia. Zarys historyczny i problemy metateoretyczne*, t. 1, Aureus, Kraków 2000, s. 172).

⁶⁶ „(...) chcę podać określenie kategorii. Są one pojęciami przedmiotu w ogóle.” (Kant, *Krytyka...*, op. cit., B 128.) „Otóż pojęcia, które *a priori* zawierają czyste myślenie przy każdym doświadczeniu, znajdujemy w kategoriach”, Ibidem, A 96. Czysta kategoria nie zawiera niczego innego „prócz funkcji logicznej podporządkowywania tego, co różnorodne, jednemu pojęciu”, Ibidem, A 245/ B 302.

⁶⁷ Cassirer, *O teorii względności...*, op. cit., s. 29.

Jedność poznawcza, w której realizuje się nasza wiedza o świecie, nie leży ani w jednym, ani w drugim elemencie, ale w formie ich wzajemnego powiązania, to znaczy w logicznych warunkach samych operacji poznawczych, w intelektualnych funkcjach wiązania, syntetyzowania materiału poznawczego wyrażonych w wytworach propozycjonalnych.

Ale jest jasne, że mamy do czynienia jedynie z różnorodnością naszych przedstawień i że X, który im odpowiada (przedmiot), skoro jest czymś odmiennym od wszelkich naszych przedstawień jest dla nas niczym; jedność, stanowiąca o konieczności przedmiotu, nie może być niczym innym jak tylko jednością świadomości w syntezie różnorodności przedstawień. Zatem twierdzimy – poznajemy przedmiot, o ile różnorodności naoczności nadamy syntetyczną jedność.⁶⁸

Dodajmy – o ile jedność syntezy zostaje reprodukowana przez wyrażające je pojęcia, a dokładniej systematyczne związki tych pojęć odzwierciedlone w zdaniach, a ściślej jeszcze w splotach zdań, i to w taki sposób, by można było odczytać z nich ich wewnętrzne powiązanie, wzajemne stosunki i zależności.

W jednym z pism Kanta, wydanych po *Krytyce czystego rozumu*, czytamy: „Istota rzeczy, na ile może być poznana przez rozum, istnieje w jej formie (u scholastyków nazywa się to *forma dat esse rei*)”.⁶⁹ Forma, w przeciwieństwie do istoty rzeczy, o tyle ma znaczenie „na ile może być poznana przez rozum”, tylko o tyle może być formą „istoty rzeczy”.⁷⁰ Istota rzeczy nie jest realna ani naturalna,⁷¹ lecz taka, jaka jest dostępna poznającemu rozumowi.

Pojęcie formy jako podstawowej cechy krytycznego idealizmu oraz możliwości poznawczych samego rozumu, związane jest ściśle z badaniem ogólnej subiektywności.

W tym tekście, który można potraktować jako streszczenie głównych rozstrzygnięć *Krytyki*, Kant stwierdza:

Jeżeli ta rzecz jest przedmiotem zmysłu, to formą jej (jako zjawiska) jest naoczność i nawet czysta matematyka nie jest niczym innym, aniżeli formalną nauką o czystych oglądach; także metafizyka jako czysta filozofia ugruntowuje swoje poznanie przede wszystkim na formach myślenia, pod które później może zostać podstawiony każdy obiekt (materia poznania). Na formach tych

⁶⁸ Kant, *Krytyka...*, op. cit., A 105. Przekład nieznacznie zmieniony, por. Cassirer, *O teorii względności...*, op. cit., s. 48.

⁶⁹ Kant, *O niedawno powstałym, wyniosłym tonie w filozofii*, w: *Koniec wszystkich rzeczy. O niedawno powstałym, wyniosłym tonie w filozofii*, przeł. M. Żelazny, Toruń 1996, s. 52. W przypisie tłumacza przekład łacińskiej sentencji brzmi „Forma pozwala istnieć rzeczy”, Ibidem, s. 55, przypis 7.

⁷⁰ „Für die erkennende Vernunft ist das Wesen der Sache ihre Form”, Graubner, *Form und Wesen...*, op. cit., s. 3.

⁷¹ Por. Kant, *Logika. Podręcznik do wykładów*, przeł. A. Banaszekiewicz, wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2005, s. 81.

opiera się możliwość wszelkiego poznania syntetycznego *a priori*, istnienie, którego nie może podlegać wątpliwości.⁷²

Z wcześniejszych ustaleń *Krytyki* wiadomo, że „przedmiotem zmysłów”, od którego zaczyna się cytat, jest nieokreślony przedmiot oglądania empirycznego, czyli zjawisko. To właśnie przedmiot oglądu empirycznego, dany poprzez różnorodność, tylko wstępnie i niepełnie określonego materiału wraźniowego jest tym, co może być poznane przez rozum, i to tylko „na ile” daje się on określić poprzez czyste formy naoczności i czyste formy myślenia.

Poznanie istoty przedmiotów zmysłów (zjawisk) zakłada ich poznawalność wyrażoną w formach zmysłów i formach myślenia. Co więcej, Kant podkreśla, że na formach tych opiera się istnienie poznania syntetycznego *a priori*: istota rzeczy istnieje w jej formie, tylko na tyle „na ile może być poznana przez rozum”; a skoro tak, to „możliwość (...) poznania syntetycznego *a priori*”⁷³ opiera się na istocie rzeczy jako zjawisk, o ile istoty te mogą być zidentyfikowane jako formy rozumu. Pojęcie formy jest elementem pośredniczącym między poznającym rozumem a przedmiotem zmysłów (zjawiskiem), ale nie w tym sensie, że łączy ono dwie rozdzielone sfery: rozum i rzecz, ale w tym, że poprzez formę rozum wnika w charakter rzeczy.⁷⁴

Pojęcie formy pomyślane jest jako wynik dynamicznego, kombinatorycznego, konstruktywnego ustosunkowania się teoretycznej władzy poznawczej do narzucającej mu się różnorodności tego, co dane. Forma jest wynikiem syntezy. Stosunek poznawczy natomiast określony został w ramach dynamicznej korelatywności dwóch sfer, różnorodności wraźniowej – tego co dane jako następstwo pobudzeń zewnętrznych, oraz różnorodności środków teoretycznych służących do opracowania i zwerbalizowania tego, co dane w taki właśnie sposób.

Środkami logiczno-konceptualnych określeń rzeczywistości są formy intelektu. Formy te stanowią swoistego rodzaju struktury teoretycznego wglądu w to, co dane jako przedmiot poznania. Zdaniem Kanta, dopiero w ramach tego typu pojęciowych struktur, czy nabudowujących się na nich bardziej złożonych tworów konceptualnych, możemy mówić o różnych stopniach rozumienia i racjonalizacji tego, co poznajemy. Struktury pojęciowe warunkują

⁷² Kant, *O niedawno powstałym...*, op. cit., s. 52.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ »Vermittlung« wird hier nicht verstanden als Verknüpfung der getrennten Seiten Vernunft und Ding durch das »Mittel« Form, sondern als Einsicht in den Charakter von Ding und Vernunft aus Ihrer »Mitte« Form.» (Graubner, *Form und Wesen...*, op. cit., s. 11.)

„nieskrytość rzeczywistości”,⁷⁵ samo zaś doświadczenie zmysłowe jest jedynie bodźcem, okolicznościową przyczyną ich wytworzenia.⁷⁶

Aprioryczność owych form, określających ostatecznie granice zrozumiałości, pojmovalności rzeczywistości, nie jest ani stała, ani określona raz na zawsze. Rodzi się w relacyjnym dynamizmie samego procesu poznawczego odnoszenia do przedmiotu. Można sądzić, że wielość i wielorakość tego odniesienia, z jednej strony oraz różnorodność i wielopoziomowa złożoność tego, do czego się ono odnosi, sprawia, że formy, w jakich podmiot poznający racjonalizuje świat, są raczej przez ów podmiot wytworzone i dopiero później przypisane przedmiotowi, a nie są wprost w nim odkryte i dopiero wtórnie przyswojone.⁷⁷

3. ZAKOŃCZENIE

Przedstawiona schematycznie i w dużym skrócie koncepcja poznania Kanta jest interesującym punktem wyjścia namysłu nad rolą podmiotu poznania we współczesnej nauce. Koncepcja ma „transcendentalno-logiczny” charakter, przybiera „teorio-doświadczalną” formułę, w której „rangę struktury apriorycznej pełnią z reguły sądy o charakterze wysoce teoretycznym, a więc takie, które w żaden prosty sposób nie wywodzą się z jednostkowych percepcji.”⁷⁸ Kant odpowiada na pytanie o strukturę możliwych przedmiotów doświadczenia analizą wytworów syntezy intelektualnej konstytuującej ich propozycjonalne poznanie. Pyta jednocześnie o rolę apriorycznych (dziś powiedzielibyśmy: teoretycznych) elementów w nauce. Wskazuje ostatecznie na wiedzę aprioryczną, niezależną od doświadczenia, która tworzy siatkę pojęciową, mającą charakter przeddoświadczeniowej konstrukcji *a priori*. W niej to zawsze pozostaje pewien moment funkcjonalnego *a priori*, który domaga się wyjaśnienia. Chodzi o eksplikację roli, jaką pewne teoretyczne konstrukcje pojęciowe (nie dające się logicznie wywieść wprost z doświadczenia) odgrywają w kontekście poznawczym praktyki naukowej.

Patrząc z Kanta perspektywy, żaden przedmiot poznania nie prezentuje się jako gotowy twór. Również nauka nie jest takim tworem, to tylko „wytwa-

⁷⁵ Hans Schnädelbach, *Was ist eigentlich ein relatives Apriori?*, w: *Cognitio humana – Dynamik des Wesens und der Werte, XVII. Deutscher Kongreß für Philosophie, Vorträge und Kolloquien*, red. Christoph Hubig, Akademie Verlag, Berlin 1996, s. 495.

⁷⁶ Por. Kant, *Krytyka...*, op. cit., A 86/B 118.

⁷⁷ Por. F. Kambartel, *Erfahrung und Struktur. Bausteine zu einer Kritik des Empirismus und Formalismus*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1968, gdzie twierdzi się, że formy te w postaci „Verstandbegriffe und – grunsätze sind also weder deskriptiv noch auf natürlichem oder übernatürlichem Wege erworben oder angeboren zu denken. Die Alternative ist, sie als praeskriptiv und gemach zu verstehen: als »Entwürfe«.” (Ibidem, s. 103.)

⁷⁸ Maciej Poręba, *Dwa pojęcia aprioryczności*, w: red. Przemysław Parszutowicz, Maciej Sojn, *Idea transcendentalizmu...*, Warszawa 2011, s. 140.

rzanie wiedzy, [która] nigdy nie wytworzyła niczego do końca”.⁷⁹ Świadomość metodologiczna współczesnego przyrodoznawstwa w wielu punktach jest rozwinięciem, kontynuacją głównych idei Kanta.⁸⁰

**THE PROBLEM OF COGNITION IN KANT'S CRITIQUE OF PURE REASON
AS A THEORETICAL PROPOSAL FOR CONTEMPORARY EPISTEMOLOGY**

ABSTRACT

The considerations presented in the paper are an interpretation of selected elements of Immanuel Kant's epistemology. The author shows topicality of some Kant's conceptions, inter alia, those concerning theory-ladenness of observations, categorization and the role of cognitive subject, actively organizing the world of experience.

Keywords: transcendentalism, epistemology, subject, object, form.

Adres Autora: sebnemo@wp.pl

⁷⁹ Paul Natorp, *Hermann Cohen als Mensch, Lehrer und Forscher*, Marburg 1918, s. 21, cyt. za Przemysław Parszutowicz, *Idea krytyki poznania w filozofii Ernsta Cassirera*, w: red. Przemysław Parszutowicz, Maciej Sojn, *Idea transcendentalizmu...*, op. cit., s. 268.

⁸⁰ Paolo Parrini (red.), *Kant and Contemporary Epistemology*, Kluwer, Dordrecht 1994.